



**Dariusz Magier**

Uniwersytet Przyrodniczo–Humanistyczny w Siedlcach

Archiwum Państwowe w Siedlcach

ORCID: 0000–0001–9367–7448

## O naturze zbiorów archiwalnych (z problematyką sztandarowego zbioru siedleckiego w tle)

Grupa archiwaliów, której zaistnienie jest wynikiem aktywności jednego ustrojowo odrębnego twórcy, może być albo zespołem (co jest zjawiskiem powszechnym), albo zbiorem archiwalnym (nader rzadkim<sup>1</sup>). W niniejszym rozdziale zajmiemy się tą mniejszością narodowego zasobu archiwalnego, odkładając na bok rozważania o materiałach archiwalnych pochodzących z zarchiwizowanych registratur aktotwórców, złożonych z dokumentów powiązanych ze sobą wspólnym, genetycznym (a więc oznaczających widzialne gołym okiem i niewidzialne, lecz drżące w ich istocie merytorycznej, związki między nimi) pochodzeniem. Celem opracowania, opartego na naukowej literaturze archiwalnej, jest refleksja nad współczesnym rozumieniem terminu „zbiór archiwalny” przez teoretyków i tych, którzy na co dzień uprawiają archiwistykę stosowaną. Jej tło to problematyka obiektów znajdujących się w zasobie, lecz w świetle obowiązującego prawa nie stanowiących materiałów archiwalnych, których reprezentantem w Archiwum Państwowym w Siedlcach są sztandary Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (oto tytułowy *sztandarowy problem*). Niniejsze opracowanie to pierwsza archiwoznawcza próba opisu tej, nieujętej dotychczas w ewidencji archiwalnej, części jednego z zespołów, a zarazem sygnał wskazujący kierunek dalszej metodycznej pracy nad nim.

---

<sup>1</sup> W ewidencji Archiwum Państwowego w Siedlcach zbiory stanowią niespełna 3% zasobu.

W 1974 r. Tadeusz Grygier<sup>2</sup>, Wanda Maciejewska<sup>3</sup>, Józef Płocha<sup>4</sup>, Irena Sułkowska-Kurasiowa<sup>5</sup>, Maria Tarakanowska, Michał Wąsowicz<sup>6</sup> i Wojciech Zyśko<sup>7</sup> swoim niewątpliwym autorytetem, który zbudowali w polskim świecie archiwalnym, potwierdzili (a formalnie wprowadził do stosowania w podległych sobie jednostkach naczelny dyrektor archiwów państwowych dr Leon Chajn<sup>8</sup>, wydając zgodę na publikację ich *Polskiego słownika archiwalnego*), że materiały archiwalne nie tworzące zespołów to zbiory archiwalne, tj. „dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje) lub osoby fizyczne pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych”<sup>9</sup>. Było to inaczej sformułowane, ale jednak powielenie definicji tego terminu z wcześniejszego o ponad dwie dekady słownika<sup>10</sup> Aleksego Bachulskiego<sup>11</sup>, Kazimierza Konarskiego<sup>12</sup> i Adama Wolffa<sup>13</sup>.

Nie do przecenienia jest ten moment kończący, przynajmniej na gruncie archiwistyki stosowanej, dylematy związane z rozróżnieniem tych dwóch typów grup archiwaliów wykreowanych wolą twórcy: powstałych „naturalnie” (zespół archiwalny) i „sztucznie” (zbiór archiwalny), które zaprzętały archiwistów od początku XX w. Warto przypomnieć, że w 1925 r. Kazimierz Konarski zaproponował dla tego drugiego nazwę, która zaskakuje współczesnego archiwistę – zasób archiwalny<sup>14</sup>. Kończył się czas terminologicz-

<sup>2</sup> J. Jadziński, *Grygier Tadeusz (1916–2000)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 2: 1906–2001*, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002, s. 58–61.

<sup>3</sup> M. Woźniakowa, *Maciejewska Wanda (1906–1988)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 2...*, s. 114–115.

<sup>4</sup> M. Sędek, T. Zielińska, *Płocha Józef Stanisław (1923–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 2...*, s. 141–143.

<sup>5</sup> H. Wajs, *Sułkowska-Kurasiowa Irena Jadwiga (1917–2006)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 3: 1835–2015*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 231–232.

<sup>6</sup> J. Płocha, *Wąsowicz Michał (1905–1983)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 224–226.

<sup>7</sup> Ł. Mulak, *Zyśko Wojciech (1928–2014)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 3...*, s. 279–282.

<sup>8</sup> M. Motas, *Chajn Leon (1910–1982)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1...*, s. 44–45.

<sup>9</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 90–91.

<sup>10</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 30.

<sup>11</sup> M. Flis, *Bachulski Aleksy Franciszek (1893–1951)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. Tom 1...*, s. 26–28.

<sup>12</sup> W. Maciejewska, *Konarski Kazimierz Bogdan (1886–1972)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. Tom 1...*, s. 104–106.

<sup>13</sup> M. Bielińska, A. Wolffowa, *Wolff Adam (1899–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. Tom 1...*, s. 230–233.

<sup>14</sup> W. Chorążyczewski, *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 r.*, [w:] To-

nej beztroski czy – jak chce Waldemar Chorążyczewski – „rajskiej niewinności”<sup>15</sup>, kiedy różne działy archiwum nazywano w zależności od potrzeby: zespołem, zasobem, zbiorem, kolekcją lub innymi jeszcze słowami. Nazwę „zbiory archiwalne” przyjęto ostatecznie za podążającym za niemiecką archiwistyką Feliksem Pohoreckim<sup>16</sup> (choć on sam preferował termin „kolekcja”, „zbiór” traktując synonimowo), dla którego były to „sztucznie utworzone działy archiwalne: jak plany, mapy, registry tak drobne, że trzeba je po kilka lub kilkanaście łączyć w jedną całość”<sup>17</sup>. Jak widzimy, powyższa definicja wyjaśnia również źródło ewidencyjnych bytów pokutujących ciągle w spisach zespołów wielu archiwów państwowych, których tworzenie pamiętają jeszcze ze swojej praktyki zawodowej nieco starsi archiwiści, czyli zbiorów zespołów szczątkowych<sup>18</sup>. Były one swoistymi kreaturami złożonymi ze szczątków niegdyś żywych registry, w które archiwalny Frankenstein tchnął nowe życie.

Warto przy tym zauważyć, że wszystkie materiały archiwalne dzielił Pohorecki w 1935 r. jeszcze na trzy (a nie dwa, jak współcześnie) działy:

- zespoły archiwalne (w rozumieniu dzisiejszym);
- zasoby archiwalne, jako grupy archiwaliów połączonych powrońienicyjnie, ale w strukturze „według nowo-zbudowanego schematu rzeczowego, przeważnie z uwzględnieniem potrzeb naukowych (system francuski)”, czyli – jak byśmy dziś powiedzieli – opracowane w oparciu o zasadę wolnej powrońienicyj<sup>19</sup>, w tzw. układzie logiczno-wyrozumowanym (najczęściej rzeczowo-chronologicznym);
- kolekcje (zbiory)<sup>20</sup>.

Wydaje się, że była to próba wykreowania zbędnego bytu w wewnętrznym podziale materiałów archiwalnych złożonych już *de facto* z zespołów i zbiorów archiwalnych. Niepotrzebnego, gdyż zasoby w tym ujęciu oznaczają zaledwie typ zbiorów. I chyba dobrze, gdyż słowo „zasób” mogło zostać zagospodarowane przez archiwistykę dla określenia całości materiałów ar-

---

*ruńskie Konfrontacje Archiwalne. T. 2: Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 117–118.

<sup>15</sup> W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022, s. 91.

<sup>16</sup> M. Bielińska, *Pohorecki Feliks Hubart ((1890–1945), [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich. Tom 1...*, s. 169–170.

<sup>17</sup> F. Pohorecki, *Wydawnictwa Kursów Archiwalnych. Zesz. 6. Przelaskowski Ryszard: Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych. Nakł. Sekcji Archiwalnej Tow. Miłośników Historji. Warszawa 1935, str. 55, „Archeion” 13, 1935, s. 141–142.*

<sup>18</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska..., s. 91.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>20</sup> F. Pohorecki, *op. cit.*, s. 141–142.

chiwalnych danego archiwum lub określonej grupy archiwów. Dopęniło to sferę terminologiczną. Po II wojnie światowej ten podział wewnętrzny zasobu archiwalnego podtrzymał i utrwalił Aleksander Gieysztor<sup>21</sup>.

W odróżnieniu od odczuć Waldemara Chorążyczewskiego ewidentna „sztuczność” zbiorów nie rodzi we mnie refleksji, że traktowane są one jako byt mniej wartościowy, że są „dziećmi gorszego archiwalnego boga”<sup>22</sup>. Tak jak nie jest gorsze żadne niepowstałe w sposób naturalny życie. Można oczywiście dyskutować i oceniać użytą metodę kreacji, ale to, co powstaje w wyniku jej zastosowania, jest już pełnoprawnym w zasobie bytem archiwalnym. Nie dostrzegam również podobnego wartościowania wśród archiwistów w ich codziennej praktyce w archiwach państwowych. Nie wspominając o archiwistach archiwów społecznych czy naukowych oraz opiekunach materiałów archiwalnych gromadzonych w bibliotekach i muzeach, gdzie zbiory stanowią z reguły gros zasobu archiwalnego. Nie oznacza to, że nie mają z nimi problemu, ale jest to problem metodyczny, poczynając już od etapu ich nazywania w momencie przyjęcia do zasobu.

Samo źródło pochodzenia zbiorów również może być problematyczne<sup>23</sup>. Głównie dotyczy to jednak trudności, które stwarzają sami archiwiści. O ile bowiem zbiory przejmowane z zewnątrz mają zwykle charakter przemyślany, celowy<sup>24</sup>, o tyle o tych, które tworzone są w archiwach, rzeczywiście nierzadko można powiedzieć, że powstają dosyć przypadkowo. Może być to efekt odkładania do swoistej poczekalni ewidencyjnej materiałów archiwalnych, z którymi archiwista nie wie, co zrobić, np. na etapie rozpoznania przynależności zespołowej. Tak jak praktykowało się to kiedyś odkładając takie archiwalia do teczek tzw. *variów*, które z czasem składały się na „przypadkowe” zbiory<sup>25</sup>. Najczęściej takie działy powstałe w archiwach, powołane do życia przez archiwistów, są wynikiem braku śladów prowadzonych w elementach, które się na nie składają. To klasyczna ścieżka ich genezy. Za daleki od sztuki archiwalnej, acz dostrzegamy niekiedy w ar-

<sup>21</sup> A. Gieysztor, *Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa 1945, s. 199.

<sup>22</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 90.

<sup>23</sup> Bardzo ciekawą interpretację w tym zakresie przedstawiają Waldemar Chorążyczewski, Agnieszka Rosa i Piotr Bewicz twierdząc, że zbiór archiwalny wywodzi się z archiwum odbiorcy i ma starszy rodowód niżli zespół, który jest „potomkiem” archiwum wystawcy, W. Chorążyczewski, A. Rosa, P. Bewicz, *Manifest albo dekalog twórcy archiwum prywatnego*, „Archiwa-Kancelarie-Zbiory” 4 (6), 2013, s. 229.

<sup>24</sup> „Coś, co jest sztuczne, powstało celowo, gdyż inaczej w ogóle nie miałyby szansy zaistnieć, a więc nie może być przypadkowe”. Ibidem, s. 92.

<sup>25</sup> S. Pańków, Z. Perzanowski, *Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem*, Kraków 1957, s. 84–85; Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977, s. 179; W. Chorążyczewski, op. cit., s. 93–94.

chiwach, uznać należy kierunek odwrotny, wyłączanie z zespołów akt (na podstawie ich postaci fizycznej, tematyki czy jakiegokolwiek innej przesłanki) do osobnych ewidencyjnie zbiorów<sup>26</sup>.

Biorąc pod uwagę wszystkie definicje zbiorów, które pojawiły się od początku XX w. do współczesności, Waldemar Chorążyczewski proponuje następującą: „zbiór archiwalny to zgromadzona celowo grupa archiwaliów odpowiadających przyjętym kryteriom”<sup>27</sup>, wyjaśniając:

Zbiory archiwalne powstają zatem wówczas, gdy nie wytwarzam, ale gdy gromadzę materiały zgodnie z nałożoną na mnie przez kogoś, przez okoliczności zewnętrzne lub przez samego siebie funkcją. Zbiór archiwalny powstaje zatem jako archiwum, czyli grupa archiwaliów celowo zgromadzona, starannie wyselekcjonowana, ustrukturyzowana i otoczona opieką w stopniu wyższym niż „proweniencyjnie” narastające archiwalia wytworzone przeze mnie samego<sup>28</sup>.

Niestety nie rozwiewa ona (w przeciwieństwie do definicji z ostatniego *Polskiego słownika archiwalnego*) problemu artefaktów niebędących archiwaliami znajdujących się w wielu zbiorach archiwalnych. Na przykład opaska strajkowa w zbiorze dotyczącym wybitnego działacza *pierwszej* Solidarności. W rozumieniu obowiązującej ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach takie obiekty nie powinny znaleźć się w zasobie archiwalnym, gdyż nie stanowią materiałów archiwalnych, czyli nie spełniają przesłanek, by stwierdzić, że są to

wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne (...) oraz inna dokumentacja<sup>29</sup>.

Słowem w ogóle nie są dokumentacją. Do ich przejmowania predestynowane są muzea. Jednak archiwistyka to na szczęście nauka, nie ograniczają jej

<sup>26</sup> Czasami również przesuwanie archiwaliów z jednych zespołów do innych w celu uzupełnienia brakujących tam akt. Sytuacja taka może dotyczyć np. dokumentacji wysyłanej do wiadomości władz nadrzędnych w sytuacji, gdy w registraturze nie zachowały się egzemplarze aktotwórcy.

<sup>27</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 103.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz. U. 2020, poz. 164.

bieżące przepisy prawne. Jakie bowiem muzeum przyjmie jedną opaskę bez zbioru dokumentów, którego jest częścią, i jaki archiwista bez wewnętrznego oporu zgodzi się wystąpić przeciwko pierwszemu przykazaniu archiwistyki – zasadzie proveniencji. Nie wystarczy wytłumaczyć sobie, że dotyczy ona tylko i wyłącznie dokumentacji, a artefakty powiązane z archiwaliami są z niej wyłączone.

Czyż jednak rzeczywiście nie są dokumentami? Przynajmniej w tym najbardziej ogólnym znaczeniu (o którym wspomina również Waldemar Chorążyczewski dając przykład książki, ale dlaczego mielibyśmy się ograniczać tylko do niej?), w sensie informacyjnym, jako zapis myśli ludzkiej<sup>30</sup>. Tu w sukurs przychodzi nam znowu *Polski słownik archiwalny* z 1974 r. potwierdzając, że dokument to „zapis bez względu na jego postać będący świadectwem jakiegoś faktu (faktów) i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej”<sup>31</sup>. Aby dodatkowo skomplikować sprawę dodajmy, że według Jacka Krochmala „pod pojęciem archiwalia rozumiane są wszelkie materiały przechowywane w archiwum lub kwalifikujące się do wieczystego w nim przechowania”<sup>32</sup>. W ogóle nie precyzuje przy tym istoty owych „materiałów” poza stwierdzeniem, że składają się nań obiekty gromadzone w archiwach, „określane różnymi pojęciami, najczęściej jako: archiwalia, dokumentacja lub materiały archiwalne”<sup>33</sup>. Pod każdym z tych terminów kryje się odrębne znaczenie. Być może otwiera się w ten sposób furтка dla tzw. obiektów muzealnych w zasobie archiwalnym, których teoretycznie być tam nie powinno, a przecież są. Zdefiniujmy je jako artefakty będące wytworem ludzkich rąk, czyli przedmioty wykonane lub zmodyfikowane przez człowieka, a w konsekwencji przejścia do zasobu archiwum – podlegające badaniom archiwalnym. Bez wątpienia są to elementy stanowiące integralną część zespołów czy zbiorów archiwalnych. Archiwista opracowujący je łącznie ze związanymi zeń organicznie archiwaliimi, powołuje się oczywiście na prawo proveniencji. Nierzadko, gdy okazuje się, że stanowią część uzgodnionego do przekazania do archiwum zbioru, można to przejście określić mianem swoistego archiwalnego prawa niespodzianki.

Dzięki temu archiwa mogą odwdziżyć się muzeom pięknym za nadobne za możliwość przejmowania przez nie materiałów archiwalnych w majestacie prawa. Bo przecież – jak zauważa Lutosław Stachowski – już

<sup>30</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 97.

<sup>31</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska..., s. 27–28.

<sup>32</sup> J. Krochmal, *Kilka słów o archiwum i terminologii archiwalnej*, [w:] *Poradnik dla archiwisty instytucji polskiej na obczyźnie*, red. J. Krochmal, Warszawa 2006, s. 14.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

pobieżna analiza pojęć „materiały archiwalne”, „materiały biblioteczne” i „muzealia” wskazuje, że ich zakresy się zazębiają. Mogą wystąpić obiekty będące dobrami kultury, które obejmie zarówno pojęcie materiały archiwalne, materiały biblioteczne, jak i muzealia. Praktycznie często występuje sytuacja, że obiekt stanowiący materiał archiwalny przez wejście w posiadanie muzeum i wpisanie do inwentarza muzealiów stanie się w świetle ustawy o muzeach muzealium<sup>34</sup>.

Skoro tak, to niewątpliwie istnieje też kierunek odwrotny, z tą jedynie różnicą, że w tym przypadku artefakty powinny być integralną częścią materiału archiwalnego.

Pozostańmy jeszcze chwilę przy pewnego rodzaju celowości procesu tworzenia zbiorów przez samych archiwistów, jakim jest prowokowanie ich powstania, „wywołanie”<sup>35</sup>, które to słowo dobrze oddaje pojęcie źródeł historycznych wywołanych. Czy archiwista jest od wywoływania źródeł archiwalnych? Można mieć co do tego wątpliwości, jest to jednak kwestia, którą się tutaj nie będziemy zajmować.

Obecność obiektów nie będących materiałami archiwalnymi w zbiorach archiwalnych uzasadnia odwołanie się do niejednoznacznej definicji ze słownika Wandy Maciejewskiej z 1974 r. Waldemar Chorążyczewski rozkłada ją na czynniki pierwsze, wskazując, że chodzić może albo o dokumenty w znaczeniu informacyjnym (każdy zapis myśli ludzkiej), podając przykład książek, albo o dokumentację niearchiwalną, którą wola twórcy zrównała z materiałami archiwalnymi w zbiorze archiwalnym<sup>36</sup>. Osobiście wolę widzieć w tej definicji roztropność wynikającą z wiedzy autorów, że brak ograniczeń kancelaryjnych twórców zbiorów sprawia, iż obok materiałów archiwalnych często znajdujemy w nich obiekty nie będące *de facto* archiwaliami, lecz artefaktami celowej działalności człowieka, których nie sposób jednak rozdzielić bez sprzeniewierzenia się zasadzie proveniencji i szkody dla jakości zbioru.

Problem muzealiów w zasobie archiwalnym nie jest nowy. Jesienią 2006 r. gorąca dyskusja na ten temat odbyła się na Internetowym Forum Archiwalnym. Spośród wielu głosów w tej sprawie wyróżnić można dwa

<sup>34</sup> L. Stachowski, *Muzea jako strażnicy materiałów archiwalnych*, „Problemy Archiwistyki” 1 (1), 2009, s. 23–49, internetowe czasopismo–efemeryda, które można było czytać na stronie Archiwów Państwowych do 8.06.2022 r.; w Internecie dostępne jeszcze pod linkiem: <https://docplayer.pl/13702777-Muzea-jako-straznicy-materialow-archiwalnych.html> (dostęp 31.12.2022).

<sup>35</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 107.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 97–98.

stanowiska: a) gromadzić wszystko, co jest zapisem informacji o wartości historycznej; b) szukać rozwiązań pozwalających na przekazanie do muzeum. Przewijało się także zdanie wspólne, łączące wszystkie strony sporu: bezwzględnie ewidencjonować, w jakikolwiek sposób<sup>37</sup>. W kierunku rozwiązania umieszczonego pod pkt b) szły wytyczne Archiwum PAN w zakresie opracowania spuścizn po uczonych. Zakładały one, że

przed przystąpieniem do porządkowania należy wyłączyć ze spuścizny (...): przedmioty materialne (lub kolekcje) mające charakter okazów muzealnych, nie nadające się do przechowywania i udostępniania w archiwum. Przedmioty takie należy, o ile możliwe, w porozumieniu ze spadkobiercami twórcy spuścizny przekazać do muzeum, gdzie warunki przechowywania, konserwacji i udostępniania zapewnią pełną ochronę i wykorzystanie tych dóbr<sup>38</sup>.

Warto zauważyć, że autorzy wytycznych nie mówią o wszystkich muzealiach, a jedynie o tych, które rodzą problemy w przechowywaniu i udostępnianiu. Słowem czynią podstawą selekcji nie istotę, lecz postać zewnętrzną. Dziś, przy całej pałecie technicznych możliwości wykorzystywanych przez archiwa, trudno sobie jednak wyobrazić taką sytuację, może poza obiektami wielkogabarytowymi, np. pomnikami. Zwłaszcza w kontekście Pierwszego Prawa Archiwistyki mówiącego, że archiwista nie może rozdzierać i ingerować w strukturę wewnętrzną archiwaliów będących wytworem i/lub zgromadzonych przez twórcę<sup>39</sup>.

Wracając do działów archiwów niepowiązanych wspólnym pochodzeniem kancelaryjnym, ale pogrupowanych w oparciu o pewne zasady, treści lub zainteresowania twórców, czyli do zbiorów, zaproponujemy następującą ich definicję: zbiory archiwalne to materiały zgromadzone pod kątem określonych kryteriów znajdujące się w zasobie archiwalnym. Analizując ewidencję zasobów polskich archiwów wyróżnić można trzy ich typy: spuścizny, zbiory i kolekcje. Oczywiście pierwszym kryterium tego podziału jest nazwa zbioru. Byłoby wszak niedocenieniem pracy archiwistów założenie,

<sup>37</sup> *Nietypowe materiały przejęte do archiwum. Co robić?*, Internetowe Forum Archiwalne, <http://www.ifar.pl/index.php?topic=550.60> (dostęp: 18.07.2022).

<sup>38</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, Warszawa 1990, s. 8.

<sup>39</sup> Pierwsze Prawo Archiwistyki – nawiązanie do trzech archiwalnych praw zbudowanych na wzorze Isaaca Asimova dotyczącego robotyki, zaprezentowanych podczas III Siedleckich Spotkań Archiwoznawczych, D. Magier, *Trzy Prawa Archiwistyki a'la Isaac Asimov*, 4.11.2021, <http://archiwozofia.com/single-post/trzy-prawa-archiwistyki-a-la-isaac-asimov> (dostęp: 18.07.2022).



że jest ona przypadkowa, a nie oparta na logice (lub intuicji) metodyki archiwalnej. Szczegółowej analizy tych trzech rodzajów zbiorów w świetle literatury archiwalnej dokonał Adam Grzegorz Dąbrowski, jednak traktując je w zasadzie jako synonimy (a już z pewnością dotyczy to zbiorów i kolekcji)<sup>40</sup>. Do podobnej konstatacji zbliża się Jacek Krochmal, który spuścizny określa z kolei jako zespoły archiwalne wytworzone przez osoby fizyczne i, dodatkowo komplikując zagadnienie, włącza do nich „zbiory archiwalne powstające w wyniku zainteresowań kolekcjonerskich twórcy spuścizny”<sup>41</sup>.

Jednak w tym przypadku nie można zamknąć się tylko w ramach literatury archiwistycznej i abstrahować od takich samych terminów funkcjonujących w innych placówkach naukowo-kulturalnych, tym bardziej, że często dzieli się pomiędzy nie elementy tego samego zbioru, oraz od prowadawstwa w tym zakresie, zważywszy na częste przypadki sporów ich dotyczących.

Spuścizna dotyczy przede wszystkim tego, co zostaje po kimś. Jest zbiorem<sup>42</sup> powstałym dzięki działalności osoby fizycznej w toku i związku z jej życiem i aktywnością. Zwykle dotyczy osób zajmujących wybitniejsze miejsce w społeczeństwie dzięki działalności politycznej, społecznej, kulturalnej i naukowej, twórczości artystycznej czy literackiej<sup>43</sup>. Czyli spuścizną może być np. materiał archiwalny przekazany przez potomków (lub samego twórcę zbioru) profesora, literata, muzyka, żołnierza itp., zgromadzony w trakcie jego życia zawodowego. Sprawczej działalności takiego człowieka towarzyszy proces archiwotwórczy, którego efektem jest archiwum osobiste, kiedyś zwane też papierami prywatnymi (np. *Papiery generała Rohlanda* w Archiwum Głównym Akt Dawnych). Jako swoisty typ tego rodzaju zbiorów traktować należy archiwum rodzinne, czyli spuścizny po osobach spokrewnionych i spowinowaconych, stanowiące całość, często dziedziczną i przekazywaną z pokolenia na pokolenie<sup>44</sup> (np. *Archiwum Brezów ze Stawu* z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie).

Tylko na skutek obowiązującego ustawodawstwa na elementy tego zbioru często patrzy się przez pryzmat przedmiotów, a nie osoby twórcy, widząc – niczym „straszni mieszczanie” z wiersza *Mieszkańcy* Juliana Tuwima

---

<sup>40</sup> A.G. Dąbrowski, *Kolekcja – zbiór – spuścizna w teorii i praktyce archiwalnej*, „Cenne. Bez-cenne. Utracone” 3 (100) – 4 (101), 2020, <http://cennebezczenne.pl/wp-content/uploads/2020/10/2020-3-4-DABROWSKI.pdf> (dostęp: 18.07.2022).

<sup>41</sup> J. Krochmal, op. cit., s. 16–17.

<sup>42</sup> Jako rodzaj zbiorów kwalifikuje spuścizny już słownik z 1952 r., *Polski słownik archiwalny*, red. A. Bachulski..., s. 30.

<sup>43</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 122.

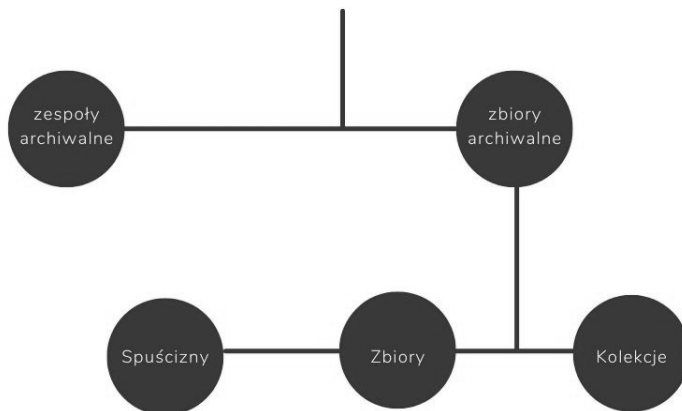
<sup>44</sup> *Lubelskie Archiwum Rodzinne Niepodległej*, oprac. A. Konstankiewicz, Lublin 2020, s. 7.

ma – wszystko odrębnie: archiwalia, książki, artefakty życia, a nie dostrzegając proveniencyjnej całości. W ten sposób, organicznie wtórnie powiązane w jednej całości, mogą w majestacie prawa zostać rozczłonkowane do różnych instytucji i stworzyć odrębne zbiory w archiwum, bibliotece, muzeum. Jednakże – jak słusznie pyta Kamila Kłudkiewicz –

czy tak poszatkowaną schedę, podzieloną pomiędzy wiele instytucji i osób prywatnych, można jeszcze nazywać zbiorem? Wydaje się, że spuścizna, rozumiana bardzo ogólnie jako zbiór przedmiotów, istnieje jeszcze w chwili śmierci twórcy. Następnie, na skutek decyzji spadkobierców, a często też woli samego zmarłego, rozpoczyna się proces dzielenia całości<sup>45</sup>.

## Podstawowy element zasobu archiwum

MATERIAŁY ARCHIWALNE WYTWORZONE I/LUB ZGROMADZONE  
W WYNIKU DZIAŁALNOŚCI JEDNEGO ODRĘBNEGO TWÓRCY



Struktura wewnętrzna zasobu archiwalnego.

W odróżnieniu od nazwy działu archiwum, zbiór (jako typ archiwalnego zbioru) to w zasadzie dowolna grupa materiałów, która nie posiada

<sup>45</sup> K. Kłudkiewicz, *Kolekcja/zbiór/spuścizna*, „Cenne. Bezcenne. Utracone” 3 (96) – 4 (97), 2019, s. 4–5, <http://cennebezcenne.pl/wp-content/uploads/2020/10/2020-3-4-DABROWSKI.pdf> (dostęp: 18.07.2022).

spójności wewnętrznej nadanej przez twórcę<sup>46</sup>. Konfiguracja najróżniejszych archiwaliów i artefaktów dokumentujących określone przejawy kultury i cywilizacji<sup>47</sup> (np. *Zbiór Romana Głowackiego – sportowca i działacza kultury Wyższej Szkoły Rolniczo–Pedagogicznej w Siedlcach, współzałożyciela Niezależnego Zrzeszenia Studentów, opozycjonisty* w Archiwum Państwowym w Siedlcach). Najłatwiej stwierdzić, że mamy do czynienia ze zbiorem, stosując selekcję negatywną – zbiorem nazwiemy to, co nie stanowi ani kolekcji, ani spuścizny.

Kolekcję można z kolei wyjaśnić w opozycji do zbioru, gdyż ma ona określony charakter. Jest wynikiem świadomego gromadzenia archiwaliów o ściśle ustalonym zakresie merytorycznym, chronologicznym lub topograficznym, słowem - działalności kolekcjonerskiej.

Kolekcjoner zwykle opanowuje precyzyjną znajomość wybranego pola, dba o jednorodność kolekcji i jej możliwie najlepszy poziom, otacza swą kolekcję wszechstronną opieką i badaniem, z reguły udostępnia ją nauce i zainteresowanym, dąży do zachowania jej w całości i przekazania potomnym<sup>48</sup>.

Kolekcja jest zbiorem elementów dobranych fachowo pod określonym kątem, przedstawiających spójny obraz zagadnienia i stanowiących w miarę kompletną całość lub wyspecjalizowany charakter<sup>49</sup> (np. fotograficzna *Kolekcja Andrzeja Świdlickiego* w Narodowym Archiwum Cyfrowym).

Zespoły i zbiory archiwalne są bytami przenikającymi się wzajemnie. Nie będą zjawiskiem ekstraordinaryjnym zbiór, kolekcja czy spuścizna stworzone przez aktotwórcę instytucjonalnego, niejako równoległe do jego zarchiwizowanej registratury. Zawartość szkolnej izby pamięci poświęconej wybitnemu nauczycielowi, na którą składa się zbiór obiektów z nim związanych, może jego spuścizna, może jakaś kolekcja, którą zgromadził, wejdzie, po zarchiwizowaniu (na zasadzie serii, podserii), w skład zespołu archiwalnego. W ten sposób zbiór (pod którąś lub kilkoma postaciami) może stać się częścią składową zespołu archiwalnego. Podobne zjawisko zaistnieć może w przypadku samych zbiorów, najczęściej wówczas, gdy w spuściznie znajdziemy kolekcje czy zbiory zgromadzone przez twórcę, np. kolekcja pocztówek w spuściznie *Akta Andrzeja Nowickiego* z Archiwum Akt Nowych.

<sup>46</sup> P. Mikołajczyk, *Kolekcjoner, archiwalia i stara szafa. O możliwościach protokołów archiwalnych w zakresie kolekcjonerstwa*, „Vade Nobiscum” 21, 2019, s. 310.

<sup>47</sup> K. Kłudkiewicz, op. cit., s. 6

<sup>48</sup> A. Ryszkiewicz, *Kolekcjonerstwo*, [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, wyd. IV, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Lach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2003, s. 192.

<sup>49</sup> P. Mikołajczyk, op. cit., s. 311.

Zbiorem w zespole archiwalnym są tytułowe sztandary różnych instancji (zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich, powiatowych) PPS i PZPR z lat 1948–1990, funkcjonujących na terenie, który w latach 1975–1998 wchodził w skład województwa siedleckiego, przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach. Po ustaniu działalności danej struktury partyjnej (np. w związku z likwidacją powiatowych organizacji partyjnych, spowodowaną reformą administracyjną z 1975 r.), a gremialnie po rozwiązaniu partii komunistycznej w 1990 r. zostały one przekazane do archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Siedlcach i wraz z dokumentacją trafiły następnie do archiwum państwowego. W świetle terminologicznych rozważań zamieszczonych wyżej, zbiór ten należałoby chyba nazwać kolekcją (grupa obiektów dobranych pod określonym kątem, przedstawiających spójną, w miarę kompletną całość). Bez rozstrzygnięcia w tej chwili, kto jest rzeczywistym twórcą tego zbioru (ten, który zgromadził i zespółił sztandary w jednym miejscu, czy ten który go nazwie i zewidencjonuje), należy przyjąć, że jego pozostawienie w całości w państwowym zasobie archiwalnym, w ramach zespołu, było rozwiązaniem słusznym. Postulowały je zresztą wytyczne naczelnego dyrektora archiwów państwowych, przypominając, że w skład zespołów PZPR wchodzi także, jako odrębne części, zbiory, które gromadzone były w registraturach i byłych archiwach partii komunistycznej z materiałów powstałych w toku działalności komitetów lub otrzymywanych z zewnątrz<sup>50</sup>. Nie wymieniono tam literalnie sztandarów, ale wyraźnie zaznaczono, że przedstawiony katalog takich zbiorów ma charakter przykładowy<sup>51</sup>. (*Notabene* wymieniono wśród nich zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego, który żadnym zbiorem przecież nie jest, lecz najzwyczajszym efektem kancelaryjnej produkcji pozostałej po komitecie registratury).

W zbiorach archiwalnych każdy obiekt ma określone pochodzenie. Nie powstał w zbiorze, trafił tam z określonego miejsca, z którego został usunięty rozmyślnie lub na skutek kolei losu, pozostawiając być może po sobie pustkę fizyczną i informacyjną. Zatem, bez względu na postać nośnika informacji (dokument, książka, artefakt), jakie stanowią obiekty zrośnięte w ramach nowego bytu ewidencyjnego, należy uszanować związki między nimi i między innymi produktami kancelarii pochodzenia oraz produktami

<sup>50</sup> D. Magier, *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska-Jakubczyk, Warszawa 2017, s. 115–118.

<sup>51</sup> Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR), pkt. 1.1.1.1.

innych kancelarii<sup>52</sup>. Także w przypadku sztandarów, z którymi przynajmniej nie ma problemu określenia ich proveniencyjnej przynależności i odnotowania tego w stosownych miejscach systemu informacji archiwalnej.

W skład kolekcji sztandarów PZPR w zespole Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach wchodzi 26 obiektów<sup>53</sup>. Zbiór nie jest zinwentaryzowany (odnotowano go jedynie ilościowo na karcie zespołu), co oznacza, że nie jest też udostępniany. Nie stanowi ewenementu ma mapie polskiego państwowego zasobu archiwalnego. Największy zbiór tego typu obiektów posiada Archiwum Akt Nowych w Warszawie, które przechowuje 143 sztandary i 6 proporców związków zawodowych i grup branżowych oraz partii i stronnictw politycznych, w tym partii komunistycznej, na czele ze sztandarem „wyprowadzonym” z sali obrad ostatniego, XI Zjazdu w nocy z 28 na 29 stycznia 1990 r.<sup>54</sup> Poza tym sztandary znajdują się w ponad połowie (51%) regionalnych archiwów państwowych. Największy ich zbiór posiadają AP w Kielcach (62), AP w Opolu (57), oddziały grodziski, milanowski i mławski AP w Warszawie (46) i Archiwum Narodowe w Krakowie (40). Ich status ewidencyjny jest różnorodny. W niemal 70% archiwów stanowią one integralną część zespołów archiwalnych, w ponad 8% archiwów zewidencjonowane są w odrębnych od zwyczajowych (inwentarze, spisy zdawczo-odbiorcze, spisy robocze) środkach, w pozostałych – są poza ewidencją<sup>55</sup>.

Podsumowując należy powtórzyć, że zasób archiwalny to ograniczona jedynie ilością twórców wielość przenikających się zespołów i zbiorów archiwalnych. Te ostatnie tworzą spuścizny, zbiory i kolekcje, występujące w różnych konfiguracjach zarówno w zbiorach, jak i zespołach. Ich rozpoznanie

<sup>52</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 96.

<sup>53</sup> Kolekcję tworzą sztandary następujących komitetów PZPR: 1. Komitetu Zakładowy (dalej: KZ) przy Odlewni Staliwa STALCHEMAK w Siedlcach; 2. Komitet Miejsko-Gminny (dalej: KMG) w Stoczku Łukowskim; 3. KZ przy Hucie Szkła Czechy-Trąbki; 4. KG w Krzywdzie; 5. KM w Sokołowie Podlaskim; 6. KG w Jabłonie Lackiej; 7. KZ przy Fabryce Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim; 8. KG w Siennicy; 9. KM w Mińsku Mazowieckim; 10. KM w Łukowie; 11. Komitet Powiatowy (dalej: KP) w Węgrowie; 12. Komitet Wojewódzki w Siedlcach; 13. KZ przy Łukowskich Zakładach Przemysłu Skórzanego w Łukowie; 14. KP w Łukowie; 15. KP w Sokołowie Podlaskim; 16. KZ przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Mińsku Mazowieckim; 17. KM w Garwolinie; 18. KMG w Kałuszynie; 19. KM w Siedlcach; 20. KMG w Łaskarzewie; 21. KMiP w Siedlcach; 22. KZ przy Węźle Kolejowym w Siedlcach; 23. KM w Węgrowie; 24. KP w Garwolinie; 25. KP w Mińsku Mazowieckim oraz 26. Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Osadzie Czechy.

<sup>54</sup> A.G. Dąbrowski, *Zasób nieaktowy Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Odkrywanie i interpretacja archiwaliów*, red. D. Magier, A. Zawadzki, Siedlce 2022, s. 201.

<sup>55</sup> Ankieta „Sztandary w zasobie archiwów państwowych”, przeprowadzona przez autora artykułu w dniach 17.08 – 30.09.2021 r.

i odpowiednie nazwanie daje początek nowym archiwalnym światom, jeśli oczywiście uznamy za tworzące odrębne uniwersa archiwalia zamknięte w ramach zespołów i zbiorów. Kreacyjna rola archiwistów i ich odpowiedzialność za stworzenie jak najmniej spaczonych rzeczywistości jest w tej mierze nie do przecenienia. Z kolei tytułowy sztandarowy problem siedlecki jest problemem uniwersalnym, związanym z metodycznym i prawnym podejściem do artefaktów w państwowym zasobie archiwalnym. Sztandary, tak jak inne tzw. muzealia, w swej istocie nie są archiwaliami, ale *de facto* stają się nimi po uzasadnionym proweniencyjnie włączeniu do zespołów i zbiorów archiwalnych, a to z kolei oznacza, że podlegają Trzem Prawom Archiwistyki. Efekty tej transgresji i miejsce tych obiektów w państwowym zasobie archiwalnym są odtąd nienaruszalne. Wraz z innymi elementami archiwalnego kosmosu stają się przedmiotem badawczym archiwistyki.

### **Streszczenie**

Zbiory archiwalne, czyli archiwalia niepowiązane wspólnym pochodzeniem kancelaryjnym, ale pogrupowane na zasadach kryteriów pochodzenia, treści lub zainteresowań twórców, to niewielka, ale istotna część zasobu polskich archiwów. Autor omawia genezę zbiorów, ich ustrój wewnętrzny oraz rodzaje, a także zawartość. Podejmuje także problematykę obiektów muzealnych, występujących czasami w zbiorach archiwalnych, na przykładzie zbioru sztandarów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który znajduje się w Archiwum Państwowym w Siedlcach.

**SŁOWA KLUCZOWE:** archiwistyka, kolekcja, spuścizna, zasób archiwalny, zbiór archiwalny

### **Summary**

Archival collections, i.e. archive material with different office origin but classified according to such criteria as the origin, content and interests of the authors, constitute a small but significant part of Polish archives. The author discusses the origin of the collections, their internal structure and types, as well as their content. The problem of museum artifacts, sometimes found in archival collections, is also dealt with, based on the collection of banners of the Polish United Workers' Party, kept in the State Archives in Siedlce.

**KEYWORDS:** archival collection, archival science, archive, private papers

## BIBLIOGRAFIA

## Akty prawne

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz. U. 2020, poz. 164.

Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR).

## Literatura

M. Bielińska, *Pohorecki Feliks Hubart (1890–1945)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 169–170.

Bielińska M., Wolffowa A., *Wolff Adam (1899–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 230–233.

Biernat Cz., *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa 1977.

Chorażyczewski W., *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022.

Chorażyczewski W., *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 r.*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne. T. 2: Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorażyczewski, A. Rosa, Toruń 2011.

W. Chorażyczewski, A. Rosa, P. Bewicz, *Manifest albo dekalog twórcy archiwum prywatnego*, „Archiwa–Kancelarie–Zbiory” 4 (6), 2013, s. 225–234.

Dąbrowski A.G., *Kolekcja – zbiór – spuścizna w teorii i praktyce archiwalnej*, „Cenne. Bez-cenne. Utracone” 3-4 (100-101), 2020, <http://cennebezczenne.pl/wp-content/uploads/2020/10/2020-3-4-DABROWSKI.pdf> (dostęp: 18.07.2022).

Dąbrowski A.G., *Zasób nieaktywny Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Odkrywanie i interpretacja archiwaliów*, red. D. Magier, A. Zawadzki, Siedlce 2022, s. 193–203.

Dymnicka-Wołoszyńska H., Kolankowski Z., *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, Warszawa 1990.

Flis M., *Bachulski Aleksy Franciszek (1893–1951)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 26–28.

Gieysztor A., *Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa 1945.

Jadziński J., *Grygier Tadeusz (1916–2000)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 2: 1906–2001*, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002, s. 58–61.

Kłudkiewicz K., *Kolekcja/zbiór/spuścizna*, „Cenne. Bezczenne. Utracone” 3 (96) – 4 (97), 2019, <http://cennebezczenne.pl/wp-content/uploads/2020/10/2020-3-4-DABROWSKI.pdf> (dostęp: 18.07.2022).

Krochmal J., *Kilka słów o archiwum i terminologii archiwalnej*, [w:] *Poradnik dla archiwisty instytucji polskiej na obczyźnie*, red. J. Krochmal, Warszawa 2006, s. 13–17.

*Lubelskie Archiwa Rodzinne Niepodległej*, oprac. A. Konstankiewicz, Lublin 2020.

- Maciejewska W., Konarski Kazimierz Bogdan (1886–1972), [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz–Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 104–106.
- Magier D., *Trzy Prawa Archiwistyki a’la Isaac Asimov*, 4.11.2021, <http://archiwozofia.com/single-post/trzy-prawa-archiwistyki-a-la-isaac-asimov> (dostęp: 18.07.2022).
- Magier D., *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska–Jakubczyk, Warszawa 2017, s. 110–121.
- Mikołajczyk P., *Kolekcjoner, archiwalia i stara szafa. O możliwościach protokołów archiwalnych w zakresie kolekcjonerstwa*, „Vade Nobiscum” 21, 2019, s. 309–322.
- Motas M., *Chajn Leon (1910–1982)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz–Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 44–45.
- Mulak Ł., *Zyśko Wojciech (1928–2014)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 3: 1835–2015*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 279–282.
- Nietypowe materiały przejęte do archiwum. Co robić?*, Internetowe Forum Archiwalne, <http://www.ifar.pl/index.php?topic=550.60> (dostęp: 18.07.2022).
- Płocha J., *Wąsowicz Michał (1905–1983)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 1: 1918–1984*, red. M. Bielińska, I. Janosz–Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 224–226.
- Pańków S., Perzanowski Z., *Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem*, Kraków 1957.
- Pohorecki F., *Wydawnictwa Kursów Archiwalnych. Zesz. 6. Przelaskowski Ryszard: Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych. Nakł. Sekcji Archiwalnej Tow. Miłośników Historji. Warszawa 1935, str. 55*, „Archeion” 13, 1935, s. 141–142.
- Polski słownik archiwalny*, red. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952.
- Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.
- Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- Ryszkiewicz A., *Kolekcjonerstwo*, [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, wyd. IV, red. K. Kubalska–Sulkiewicz, M. Bielska–Łach, A. Manteuffel–Szarota, Warszawa 2003, s. 192.
- Sędek M., Zielińska T., *Płocha Józef Stanisław (1923–1984)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich, T 2: 1906–2001*, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002, s. 141–143.
- Stachowski L., *Muzea jako strażnicy materiałów archiwalnych*, „Problemy Archiwistyki” 1 (1), 2009, s. 23–49, <https://docplayer.pl/13702777-Muzea-jako-straznicy-materialow-archiwalnych.html> (31.12.2022).
- Wajs H., *Sułkowska–Kuraś Irena Jadwiaga (1917–2006)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T. 3: 1835–2015*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 231–232.
- Woźniakowa M., *Maciejewska Wanda (1906–1988)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich. T 2: 1906–2001*, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002, s. 114–115.